



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku

o wysokość renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 maja 2023 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa 1638/20,

1. oddała skargę kasacyjną;

**2. zasądza od ubezpieczonej A. L. na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku decyzją z dnia 2
stycznia 2020 r. przyznał wnioskodawczyni A. L. prawo do renty rodzinnej po

zmarłym mężu od dnia 5 grudnia 2019 r., ustalając jej wysokość na kwotę 1.429,47 zł i równocześnie zawieszając wypłatę, ponieważ wysokość przyznanego świadczenia była mniej korzystna niż dotychczas pobierana przez nią emerytura. Wysokość renty rodzinnej ustalono jako 85 % emerytury osoby zmarłej.

Ubezpieczona wniosła odwołanie od powyższej decyzji, zaskarżając ją w części dotyczącej wysokości przyznanego świadczenia oraz zawieszenia jego wypłaty. Domagała się przyznania prawa do renty rodzinnej obliczonej jako 85 % renty zmarłego męża, tj. w kwocie 2.679,55 zł i nakazanie wypłaty renty rodzinnej jako świadczenia korzystniejszego niż pobierana przez nią emerytura.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2020 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 17 grudnia 2019 r. A. L. złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu K. L. i dokonanie wyboru świadczenia korzystniejszego. W wyniku rozpoznania wniosku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

K. L., mąż ubezpieczonej, zmarł w dniu [...] 2019 r. Do chwili śmierci pobierał stałą rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w dniu 20 września 1961 r., w zbiegu z emeryturą niepełną o symbolu ENN, przy czym renta jako świadczenie korzystniejsze przysługiwała w pełnym zakresie, natomiast emerytura w połowie należnej wysokości. W ramach świadczenia zbiegowego K. L. wypłacano rentę w wysokości 100%, to jest w kwocie 3.152,42 zł oraz emerytura w wysokości 50%, to jest w kwocie 840,87 zł. Do renty przysługiwał dodatek pielęgnacyjny w kwocie 222,01 zł. Ubezpieczona pobiera zaś emeryturę w wysokości 1.744,99 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy podstawę wymiaru renty rodzinnej przysługującej na podstawie w art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm., dalej jako: ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna), może stanowić pobierana przez zmarłego renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy

pracy może stanowić wyłącznie podstawę wymiaru renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, uregulowanej w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 ze zm.; dalej jako ustawa wypadkowa). Nie jest bowiem dopuszczalne przenikanie się jakościowo odmiennych podstaw wymiaru wysokości renty rodzinnej na gruncie dwóch różnych ustaw, regulujących inne fundusze ubezpieczeń. Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy pobierana przez zmarłego męża wnioskodawczyni stanowi podstawę dla obliczenia renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, natomiast podstawę dla określenia wysokości renty rodzinnej z art. 65 ustawy o emeryturach i rentach z FUS może stanowić jedynie renta z ogólnego stanu zdrowia, a nie renta z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej albo emerytura. Sąd pierwszej instancji w pełni podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2001 r., II UKN 479/00, zgodnie z którym przy ustalaniu podstawy wymiaru renty rodzinnej nie sumuje się kwot świadczeń przysługujących z różnych tytułów i różnych rodzajowo ubezpieczeń społecznych. Nie jest zatem dopuszczalne obliczenie renty rodzinnej z ubezpieczenia rentowego na podstawie pobieranej renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, jeżeli śmierć jej dotychczasowego beneficjenta nie nastąpiła w związku z tym zdarzeniem.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 19 listopada 2020 r. oddalił apelację ubezpieczonej od orzeczenia pierwszinstancyjnego.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ich ocenę prawną.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że ubezpieczona nie neguje, iż jej mąż K. L. zmarł z przyczyn innych niż wypadek przy pracy, jakiemu uległ w 1961 r., skoro odwołuje się ona do art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej. Zawarta w tym przepisie regulacja ma wyjątkowy charakter, gdyż pozwala na przyznanie prawa do świadczenia rentowego osobom uprawnionym do renty rodzinnej po uprawnionym do renty wypadkowej, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy albo choroba zawodowa, a zatem takim osobom, które nie spełniają przesłanki określonej w art. 17 ust. 5 albo ust. 6 ustawy wypadkowej, ale które nie nabyłyby prawa do renty

rodzinnej ustalonej na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, bowiem uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego nie spełniał przesłanek do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia wynikający z art. 57 ust. 1 pkt 2 lub 3 tej ustawy. a zatem brak byłoby podstaw do uznania, że osoba, po której świadczenie miałoby zostać przyznane, spełniałaby warunki do przyznania prawa do renty z ogólnego stanu zdrowia. Według Sądu, aby osób takich nie pozbawić prawa do świadczenia (do środków utrzymania), które zapewniał im zmarły żywiciel, ustawodawca dopuścił możliwość przyznania w takiej sytuacji prawa do renty rodzinnej na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Artykuł 17 ust. 7 ustawy wypadkowej odsyła przy tym do ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem nie daje uprawnień do przyznania wnioskodawcy prawa do renty rodzinnej wypadkowej, lecz w sposób jednoznaczny nakazuje stosować zasady określone przepisami tej ustawy. Skoro przepis ten ma charakter szczególny, to brak jest podstaw do uznania, że znajduje on zastosowanie także w przypadku osób ubiegających się o prawo do renty rodzinnej po zmarłych pobierających świadczenie „w zbiegu”, tzn. w sytuacji określonej przepisem art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nadto, nie jest możliwe przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS osobie, która jest uprawniona do emerytury na podstawie tejże ustawy, gdyż prawo do takiego zbiegu świadczeń nie przysługuje, a wręcz przeciwnie - z przepisu art. 57 ust. 1 pkt 4 *a contrario* ustawy o emeryturach i rentach z FUS jednoznacznie wynika, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tego przepisu nie przysługuje osobom, które mają ustalone prawo do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub spełniają warunki do jej uzyskania.

Konkludując, Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro przepis art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej odsyła do przepisów dotyczących renty z tytułu niezdolności do pracy z ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznania ubezpieczonej renty rodzinnej liczonej jako pochodna od renty wypadkowej zmarłego męża. Słusznie więc organ rentowy ustalił, że wysokość renty rodzinnej po zmarłym K. L. stanowi (zgodnie z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) 85% emerytury, która przysługiwałaby zmarłemu.

Od powyższego wyroku odwołująca się wywiodła skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to: 1) art. 65 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że desygnatu wskazanej w tym przepisie „renty z tytułu niezdolności do pracy” nie stanowi renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy; 2) art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej w związku z art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 57 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 32 Konstytucji RP, przez ich błędną wykładnię i uznanie, że pobieranie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w zbiegu z emeryturą z FUS wyłącza uprawnienie do obliczenia renty rodzinnej z ustawy emerytalnej na podstawie świadczenia „korzystniejszego”, stanowiącego rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, gdyż zmarły nie pobierał i nie mógł pobierać renty z tytułu niezdolności do pracy z FUS, będąc uprawnionym do emerytury z FUS, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów, gdyż zgodnie z zasadą równości nie mogą oni znajdować się w sytuacji mniej korzystnej niż uprawnieni do renty rodzinnej wyłącznie po osobie pobierającej rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy (a zatem świadczenie w niższej wysokości), skoro renta rodzinna w polskim systemie prawnym jest świadczeniem niejako zastępczym w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel, a prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym, którego podstawową funkcją jest zapewnienie osobom uprawnionym środków utrzymania, a alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być uwzględniany w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego świadczenia; 3) art. 73 ust. 2 w związku z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 32 Konstytucji RP, przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a którego 85% stanowić ma renta rodzinna, nie uważa się kwoty renty z

tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznanej w związku z wypadkiem przy pracy, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem stanowi kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a którego 85% stanowić ma renta rodzinna przysługująca uprawnionym, zaś odmienna wykładnia, wyłączająca z podstawy obliczenia renty rodzinnej kwoty pobieranej przez zmarłego renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznanej w związku z wypadkiem przy pracy, narusza zasadę równości.

Ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o oddalenie skargi i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od kilku uwag na temat charakteru prawnego renty rodzinnej.

Uregulowana w art. 65-74 ustawy o emeryturach i rentach z FUS renta rodzinna jest świadczeniem ubezpieczeniowym, o charakterze majątkowym. Renta rodzinna jest świadczeniem wypłacanym z ubezpieczenia społecznego, którego podstawową funkcją jest ochrona wymienionych w przepisach osób na wypadek śmierci ubezpieczonego. Prawo do niej powstaje w razie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci utraty żywiciela rodziny. Renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń, albo pobierała zasiłek przedemerytalny, świadczenie przedemerytalne lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne (art. 65 ust. 1 i art. 66 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Celem renty rodzinnej jest zatem zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów (tj.

członkom rodziny i osobom bliskim, które pozostawały pod pieczęcią ubezpieczonego żywiciela albo do których utrzymania przyczyniał się on bezpośrednio przez śmiercią) kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych wskutek śmierci żywiciela (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2004 r., II UK 496/03, LEX nr 970144 oraz z dnia 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10, LEX nr 1001326). Renta rodzinna jest wypłacana z funduszu rentowego, co wskazuje na większe jej powiązanie z ryzykiem i charakterem renty z tytułu niezdolności do pracy niż z emeryturą. Okres wpłacania składek do funduszu rentowego przez zmarłego żywiciela rodziny może być znacznie krótszy niż zwykły okres wpłacania składek do funduszu emerytalnego, czego konsekwencją jest brak równowagi między uzyskanymi składkami a wielkością wypłacanych świadczeń. Implikuje to możliwość znacznego moderowania prawa do renty rodzinnej przez ustawodawcę, dyferencjacji uprawnień oraz stawiania dodatkowych warunków wypłaty świadczenia (na przykład w przypadku renty wdowiej w stosunku do młodszych wdów świadczenie przysługuje tylko przez okres niezdolności do pracy).

Nabycie prawa do renty rodzinnej, choć jest to świadczenie z ubezpieczenia społecznego, nie wymaga od uprawnionego posiadania okresu składkowego lub nieskładkowego. Uzależnione jest ono jednak od tego, czy osoba zmarła miała ustalone prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub spełniała warunki do uzyskania tych świadczeń, albo faktycznie pobierała wymienione wyżej świadczenia. Pomiędzy pobieranym przed śmiercią przez zmarłego żywiciela świadczeniem z ubezpieczenia społecznego (lub spełnieniem przez zmarłego warunków do przyznania tegoż świadczenia) a należną członkowi jego rodziny rentą rodzinną istnieje ścisły związek. W doktrynie prawa podkreśla się, że renta rodzinna w polskim systemie prawnym jest świadczeniem niejako "zastępczym", "wtórnym" w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel (I. Jędrasik-Jankowska: Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Warszawa 2010, s. 332 i następne). Uprawniony członek rodziny nabywa wprawdzie samodzielnie prawo do renty rodzinnej jako odrębne świadczenie, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Prawo do renty rodzinnej jest zatem prawem pochodnym, jednakże jego

podstawową funkcją jest zapewnienie osobom bliskim zmarłemu żywicielowi środków utrzymania.

W literaturze zauważa się jednak (K. Ślęzak: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II UKN 479/00, OSP 2003 nr 11, poz. 149), że zawarte w ustawie o emeryturach i rentach z FUS regulacje dotyczące renty rodzinnej wskazują, iż ma ona charakter stricte ubezpieczeniowy. Ubezpieczenie rentowe, z którego wypłacana jest między innymi renta rodzinna, finansowane jest bowiem ze składki ubezpieczonego i płatnika; w przypadku spełnienia ustawowych przesłanek uprawniony nabywa prawo do świadczenia, a system administrowany jest przez powołaną do tego celu państwową jednostkę organizacyjną posiadającą osobowość prawną (art. 66 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Renta ma zatem o wiele bardziej rekompensować utracony dochód pokrywając potrzebę ustaloną w sposób abstrakcyjno-stypizowany jako określony procent świadczenia pobieranego przed śmiercią przez ubezpieczonego, aniżeli gwarantować zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Jak wspomniano wyżej, zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. W myśl art. 73 ust. 1 tej ustawy, renta rodzinna stanowi określony procent świadczenia przysługującego zmarłemu żywicielowi. Wymiar renty rodzinnej uzależniony jest od liczby osób uprawnionych. Renta rodzinna dla jednej osoby uprawnionej wynosi 85%, dla dwóch osób uprawnionych - 90%, a dla trzech lub więcej osób uprawnionych - 95% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. dla jednej osoby uprawnionej wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. W świetle art. 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, którą zmarły pobierał względnie mógłby pobierać. Nawet zatem wtedy, gdy zmarły pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, rentę rodzinną wymierza się od kwoty renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Jeśli jednak zmarły pobierał emeryturę, to podstawą wyliczenia renty rodzinnej jest kwota emerytury. Kwota należnej emerytury będzie też podstawą wyliczenia renty rodzinnej w sytuacji, gdy zmarły żywiciel-rencista spełniał warunki do emerytury,

mimo że nie miał ustalonego prawa do tego świadczenia. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., I UZP 2/08 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 18; z aprobowaną glosą 7 A. Wypych-Żywickiej), stwierdzono, że wdowa może żądać ustalenia wysokości renty rodzinnej stanowiącej odpowiedni procent każdego świadczenia, do którego nabył prawo zmarły mąż, niezależnie od tego, czy zostało ono potwierdzone decyzją organu rentowego.

Przez emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy należy rozumieć świadczenia, o których mowa w art. 3 pkt 1-2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jeśli więc zmarły pobierał tzw. rentę wypadkową (względnie rentę z tytułu niezdolności do pracy powstałej wskutek choroby zawodowej), członkom rodziny przysługuje roszczenie o rentę rodzinną określoną w przepisach odrębnych - art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy wypadkowej.

Wypada zatem przypomnieć, że z mocy zawartego w art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej odesłania, do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego znajduje zastosowanie art. 65-74 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z tym zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 17 ust. 5 i 6 ustawy wypadkowej, renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej oraz członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z tytułu niezdolności do pracy, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Zatem odmiennie niż na przykład w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych, prawo do renty rodzinnej wypadkowej uzależnione jest od tego, czy śmierć rencisty uprawnionego do renty z tytułu niezdolności do pracy była wynikiem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 136/13, Legalis). Z kolei zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy wypadkowej, ustalając, czy zmarły na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej ubezpieczony spełniał w chwili śmierci warunki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, prawo to ocenia się niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego oraz bez względu na datę powstania niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Z uzasadnienia uchwały jednoznacznie wynika, że jest to procent od świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu mężowi, a nie suma tych świadczeń.

Jeśli zmarłemu przysługiwało jednocześnie świadczenie na zasadach ogólnych (na przykład renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z tzw. ogólnego stanu zdrowia) oraz szczególnych (na przykład renta w związku z wypadkiem przy pracy), uprawnieni do renty rodzinnej mają prawo wyboru świadczenia korzystniejszego. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku pobierania przez zmarłego emerytury w zbiegu ze świadczeniem wymienionym w art. 96 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nie można zapominać, że w prawie ubezpieczenia społecznego obowiązuje zasada wypłaty jednego świadczenia - wyższego lub wybranego (art. 95 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Wyjątki od tej reguły przewidziano wyczerpująco w art. 96 ustawy emerytalnej wskazując, że w zbiegu ze świadczeniami emerytalnymi i rentowymi przysługującymi na podstawie przepisów tejże ustawy. Przy czym ów zbieg uzasadniający wypłatę dwu świadczeń (w całości lub części) musi zachodzić między emeryturą oraz rentami inwalidy wojennego, wojskowego, kombatanta lub rentą wypadkową. Prawo do wypłaty świadczeń w zbiegu przysługuje wyłącznie osobom uprawnionym do tych świadczeń. Zatem w przypadku hipotetycznego uprawnienia zmarłego zarówno do renty z tytułu niezdolności do pracy, jak i do emerytury na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, on sam otrzymywałby jedno świadczenie - wyższe lub wybrane. I ono stanowiłoby podstawę wymiaru renty rodzinnej dla skarżącej. Nawet gdyby osoba bliska zmarłemu żywicielowi nabyła prawo do renty rodzinnej na podstawie przepisów obu ustaw - emerytalnej i wypadkowej, jedno z tych świadczeń nie byłoby jej wypłacane. Z art. 24 ustawy wypadkowej wynika, że w sposób określony w pkt 1 i 2 ust. 1 (cała renta i pół emerytury lub cała emerytura i połowa renty) wypłacane są świadczenia osobie uprawnionej "do renty inwalidzkiej na podstawie niniejszej ustawy" oraz "do emerytury na podstawie innych przepisów". W przypadku zbiegu prawa "do renty inwalidzkiej na podstawie niniejszej ustawy oraz do innych świadczeń o charakterze rentowym" wypłaca się jedno świadczenie - wyższe lub wybrane (ust. 3). Sumowanie kwot świadczeń przysługujących zmarłemu z różnych tytułów i z różnych rodzajowo ubezpieczeń do ustalenia podstawy wymiaru renty rodzinnej prowadziłoby wprost do obejścia wyrażonej generalnie w art. 95 ustawy emerytalnej, a potwierdzonej przepisami szczególnymi (art. 24 ustawy wypadkowej)

zasady wypłaty, w razie zbiegu prawa do świadczeń, jednego z nich - wyższego lub wybranego przez ubezpieczonego.

Fakt, że zmarły otrzymywał emeryturę powiększoną o połowę renty (lub rentę powiększoną o połowę emerytury) nie oznacza, że uprawnionym do renty rodzinnej będzie przysługiwać procent od całej faktycznej kwoty. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II UKN 479/00 (OSNP 2003 nr 8, poz. 207, z aprobowaną co do zasady glosą K. Ślebzaka) potwierdzono, że przy ustalaniu podstawy wymiaru renty rodzinnej nie sumuje się kwot świadczeń przysługujących z różnych tytułów i z różnych rodzajowo ubezpieczeń społecznych. Wyjaśniono, że prawo do emerytury lub renty z tytułu wypadku przy pracy a prawo do renty rodzinnej, to dwa niezależne od siebie prawa podmiotowe, w przypadku których inny jest krąg osób uprawnionych, inne zasady ustalania świadczeń jak również inne formy ich realizacji. Stąd brak jest podstaw do ustalania podstawy renty rodzinnej w oparciu o sumę emerytury i połowy renty albo renty i połowy emerytury.

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy odnieść się do kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten określa podstawowe przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia rentowego (dalej jako: „renta rodzinna ogólna”), a zatem ich wypełnienie jest niezbędne dla nabycia prawa do tego świadczenia. Trzeba podkreślić, że norma z tego przepisu zawiera tylko jedną dyspozycję – przysługiwanie prawa do renty rodzinnej ogólnej osobie, która spełniła przesłanki jej nabycia albo nieprzysługiwanie tego prawa w razie braku wypełnienia hipotezy analizowanej normy prawnej. Z treści zaskarżonej decyzji, jak również z przebiegu całego procesu wynika, że organ rentowy nie kwestionował wypełnienia przez A. L. przesłanek nabycia prawa do unormowanego w tym przepisie świadczenia i zastosował ten przepis w sposób satysfakcjonujący dla skarżącej – zgodnie z wnioskiem stwierdzając istnienie prawa po stronie odwołującej się do renty rodzinnej ogólnej. Do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść na przykład w sytuacji, w której skarżąca miałaby w istocie prawo do renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy, jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznałby jej rentę rodzinną z ubezpieczenia rentowego (a nie z wypadkowego). Odwołująca się nie dochodziła jednak prawa do renty rodzinnej wypadkowej, a zatem zarzut naruszenia tego przepisu jest jednoznacznie chybiony.

Podobnie za nieznajdujący oparcia w okolicznościach sprawy należy uznać kasacyjny zarzut obraży art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej. Zgodnie z tym przepisem, członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów. Sens tej regulacji trzeba odczytywać w kontekście brzmienia art. 17 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej. Pierwszy z przepisów wprowadza regułę stosowania norm właściwych rencie z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia rentowego względem renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego (dalej jako: renta wypadkowa). Wobec ustanowienia takiej reguły, drugi przepis stanowi wyjątek od zasady stosowania konstrukcji prawnych właściwych rencie z ubezpieczenia rentowego, które jednocześnie determinują przesłanki nabycia renty wypadkowej. Renta wypadkowa ma bowiem przysługiwać każdemu, kto stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej – niezależnie od posiadanego stażu ubezpieczeniowego, czasu wystąpienia tej niezdolności, a także faktu nabycia lub realizacji prawa do emerytury. Z kolei w świetle art. 17 ust. 5 i 6 ustawy wypadkowej, renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje członkom rodziny każdego zmarłego, któremu w chwili śmierci przysługiwało prawo do renty wypadkowej, lecz jedynie wówczas, jeśli to wypadek przy pracy lub choroba zawodowa była przyczyną zgonu. Ten fakt wywoływałby problem dotyczący zapewnienia zabezpieczenia społecznego członkom rodziny osoby, która zmarła z innego powodu niż wypadek przy pracy albo choroba zawodowa. Wówczas zgodnie z przytoczonym uprzednio art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do renty przysługiwałoby tylko, jeśli w chwili śmierci żywiciel spełniał warunki nabycia prawa do renty z ubezpieczenia rentowego lub emerytury. Tę drugą przesłankę spełni każdy zmarły urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r. po osiągnięciu 60/65 roku życia (art. 24 ustawy emerytalnej) oraz urodzeni wcześniej, którzy za życia zgromadzili przynajmniej 15/20 lat stażu składkowego i nieskładkowego (art. 28 tej ustawy). W przypadku pozostałych osób, które nie miały ustalonego wcześniej prawa do renty z ubezpieczenia rentowego, wymagane byłoby spełnianie warunków jej nabycia w chwili śmierci. Prawdą jest, że

przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS zastrzegają szereg wyjątków i złagodzeń tych warunków (zob. np. art. 57 ust. 2 czy art. 58 ust. 2-4 ustawy emerytalnej), jednak jest wysoce prawdopodobne, że osoba, która w młodości nabyła prawo do renty wypadkowej i pobierała to świadczenie przez wiele lat, w chwili śmierci nie spełniałaby wszystkich przesłanek nabycia prawa do renty z ubezpieczenia rentowego. Właśnie tę potencjalną lukę w ochronie ubezpieczeniowej z tytułu utraty żywiciela wypełnia art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej. Jego istota sprowadza się do zwolnienia z warunku stażu (w tym również warunku „gęstości” stażu) oraz czasu zajścia ryzyka, w celu zagwarantowania, że uprawnieni członkowie rodziny w każdym przypadku śmierci osoby pobierającej przed śmiercią rentę wypadkową będą uprawnieni do renty rodzinnej z ubezpieczenia rentowego. Przepis ma zastosowanie jedynie wtedy, kiedy zmarły nie nabył uprawnień emerytalnych, ponieważ zawarte w nim zwolnienie nie odnosi się do warunku z art. 57 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Jednocześnie przepis reguluje wyłącznie problematykę nabycia prawa do renty rodzinnej ogólnej. Ponieważ w sprawie nie jest sporne, że skarżąca nabyła prawo do tego świadczenia ze względu na prawo do emerytury zmarłego, przepis art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej nie miał względem niej zastosowania.

Spór w swojej istocie od początku dotyczy wyłącznie ustalenia wysokości renty rodzinnej ogólnej, a ściślej - świadczenia pierwotnego, którego wartość jest punktem odniesienia do ustalenia wysokości renty rodzinnej ogólnej. Wobec tego przepisem, którego wykładnia jest kluczowa dla rozstrzygnięcia sporu, jest art. 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z tym przepisem, za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury, z zastrzeżeniem ust. 3 i 3a, lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (do tych świadczeń odnosi się również scharakteryzowany powyżej art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej). Pomimo zbieżności konstrukcyjnej renty z ubezpieczenia rentowego oraz renty wypadkowej, ustawodawca konsekwentnie podzielił ochronę niezdolności do pracy na dwa odrębne świadczenia. W art. 4 pkt 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stwierdzono, że rentą w rozumieniu tej ustawy jest renta z tytułu niezdolności do pracy i renta rodzinna, a pozostałe przepisy ustawy emerytalnej nie dają podstaw to twierdzenia, że rentą z tytułu (całkowitej) niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej jest również renta wypadkowa. Z perspektywy systemowej warto

przypomnieć, że obydwa świadczenia znajdują się w dwóch aktach prawnych, a zatem twierdzenie o odesłaniu do renty wypadkowej w art. 73 ust. 2 ustawy emerytalnej musiałoby zostać wyraźnie wskazane w tym przepisie. Wypada zauważyć, że w ustawie o emeryturach i rentach z FUS tylko raz odniesiono się do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy. Wówczas ustawodawca wyraźnie wymienił właśnie to świadczenie (art. 96 ust. 1 pkt 3). Odrębność obydwu świadczeń potwierdza również istnienie art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej, który jest niezbędny, aby względem renty wypadkowej stosować normy właściwe takiemu świadczeniu z ubezpieczenia rentowego (z uwzględnieniem odrębności wynikających z przepisów ustawy wypadkowej).

Na odmienności obydwu rent rodzinnych wskazano także w powołanym wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II UKN 479/00. Punktem wyjścia dla tych rozważań była (kontrowersyjna zdaniem Sądu Najwyższego) hipoteza, że dopuszczalne mogłoby być przekształcenie - w skutek śmierci uprawnionego - prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku z chorobą zawodową w prawo do renty na zasadach ogólnych, a dokładniej *„potencjalnego prawa skarżącej do renty wypadkowej (...) w prawo do renty zwykłej.”* Już na wstępie pojawia się pytanie, co należy rozumieć pod określeniem *„przekształcenie prawa”*. Odwołując się do znanej w teorii prawa cywilnego koncepcji konwersji czynności prawnej, która mogłaby być tutaj pomocna, Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z tzw. ujęciem tradycyjnym, konwersja (przekształcenie) ma dowodzić, iż nieważna czynność prawna wywołuje skutki prawne. Mimo wielu wątpliwości związanych z tą koncepcją i nawet gdyby przyjąć dopuszczalność jej stosowania na podstawie reguły tzw. życzliwej interpretacji (*benigna interpretatio*), to podstawową przesłanką przekształcenia jest nieważność konwertowanej czynności prawnej. Prawo do renty rodzinnej opiera się zaś nie na wygaśnięciu (albo nieważności) prawa do świadczenia ubezpieczonego i przejściu uprawnień z tego wynikających na określonych członków rodziny zmarłego, ale na istnieniu stosunku ubezpieczenia społecznego i wynikającej z tego ochrony na wypadek nastąpienia zdarzenia losowego, jakim jest śmierć żywiciela rodziny. Z tego też powodu należy odrzucić koncepcję przekształcenia prawa do renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy

pracy w prawo do renty na zasadach ogólnych, jak również potencjalnego prawa skarżącej do renty wypadkowej w prawo do renty zwykłej.

Warto zauważyć, że jeśli przy ustalaniu renty rodzinnej z ubezpieczenia rentowego po osobie uprawnionej przed śmiercią do renty wypadkowej „rentą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy” byłaby również renta wypadkowa, to istnienie renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego – odrębnej od renty rodzinnej ogólnej – mogłoby być poddane w wątpliwość, ponieważ nie byłoby żadnej różnicy między tymi świadczeniami. Przywołany w skardze kasacyjnej art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej również stanowi potwierdzenie, że renta rodzinna ogólna nie może być ustalana w oparciu o rentę wypadkową. Jeśli bowiem przepis ten w sytuacji objętej hipotezą zawartej w nim normy prawnej zwalnia z badania warunków nabycia przez zmarłego żywiciela prawa do renty z ubezpieczenia rentowego, to sens dokonywania tegoż badania byłby wysoce wątpliwy, skoro wysokość renty rodzinnej ogólnej byłaby ustalana od przysługującej zmarłemu renty wypadkowej. Istota istnienia szczególnej odpowiedzialności ubezpieczyciela publicznego za wypadki przy pracy/choroby zawodowe polega na przyznawaniu szczególnych – korzystniejszych niż zwykle - uprawnień osobom, które borykają się z konsekwencjami takich zdarzeń. W przypadku, w którym to nie wypadek przy pracy/choroba zawodowa pozbawiła uprawnionych członków rodziny ich żywiciela, brakuje uzasadnienia, aby wtórnie korzystali oni z uprawnień należnych uprzednio zmarłemu, a które to uprawnienia były mu nadane z uwagi na doznanie wypadku przy pracy/choroby zawodowej.

W skardze dokonano ponadto nadinterpretacji słowa „lub” w zwrocie – „emerytury lub renty” (art. 65 ust. 1 oraz art. 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Stwierdzono, że skoro ustawodawca zastosował w przepisie alternatywę zwykłą (słowo „lub”), nie zaś alternatywę rozłączną (słowo „albo”), to konieczne jest nadanie znaczenia normatywnego takiemu doborowi funkтора, a jedynym możliwym desygнатem do jednoczesnego pobierania jednego i drugiego świadczenia jest łączenie emerytury i renty wypadkowej. Niezależnie od tego czy jest taki przypadek w systemie, to nie można zastosowaniu alternatywy zwykłej usilnie nadawać znaczenia prawnego wykraczającego poza treść samego przepisu. Funktor nie wskazuje bowiem desygнатów nazwy, lecz ustala relacje między tymi nazwami.

Jak zauważył K. Ślęzak w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II UKN 479/00 (OSP 2003 nr 11, poz. 149), problematyka znaczenia łącznika „*lub*” może być doniosła wyłącznie z punktu widzenia ustalania wartości logicznej powołanych przepisów, z których wywieść należy normę prawną wyrażającą prawo do renty rodzinnej. W takim przypadku należy odwołać się do pojęcia funktorów prawdziwościowych i ich znaczenia w ustalaniu wartości logicznej treści zdaniowych. Funktory prawdziwościowe to takie funktory zdaniotwórcze o argumentach zdaniowych, których znaczenie określone jest przez to, że przy danej wartości logicznej argumentów zdaniowych takiego funktora jednoznacznie określana jest wartość logiczna całego zdania zbudowanego z funktora i z tych argumentów. Przyjmując dwie wartości logiczne zdania, tj. prawdę i fałsz, funktorów prawdziwościowych od jednego argumentu zdaniowego może być cztery. Posługując się spójnikami „*lub*”, „*albo*”, „*bądź ...*”, „*bądź ...*” trzeba mieć jednak na względzie, że orzeka się przede wszystkim o pewnym związku, jaki zachodzi między wartościami logicznymi zdań składowych. Łącznik „*lub*” wyraźnie sugeruje, że mamy do czynienia z alternatywą nierozłączną. Warunkiem wystarczającym prawdziwości zdania jest prawdziwość choćby jednego argumentu zdaniowego (prawdziwość obu zdań składowych nie jest konieczna). Jeżeli przyjąć, że w treści art. 65 ust. 1 i 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS mamy do czynienia z alternatywą rozłączną, to w przypadku, gdy ubezpieczony spełniał przesłanki zarówno do uzyskania emerytury, jak i do renty, co z prawnego punktu widzenia jest przecież dopuszczalne, nabycie prawa do renty według art. 65 ust. 1 tej ustawy byłoby niemożliwe. Dla funktora zbudowanego za pomocą alternatywy rozłącznej charakterystyczne jest, że zdanie takie jest prawdziwe, jeżeli jeden i tylko jeden z argumentów zdaniowych jest prawdziwy oraz jeden i tylko jeden jest fałszywy. Wówczas przyjmuje się, że odpowiednikiem słownym takiej alternatywy jest łącznik „*albo*”. Do podobnych wniosków prowadzi interpretacja art. 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jeżeli w przepisie tym chodziłoby o alternatywę rozłączną, to w sytuacji, w której uprawnionemu przysługiwało prawo zarówno do emerytury, jak i do renty, należałoby stwierdzić, że nie jest możliwe wyliczenie wysokości renty rodzinnej. Argumentacja próbujących uzasadnić sposób wyliczania renty rodzinnej za pomocą alternatywy nierozłącznej albo rozłącznej wydaje się nie uwzględniać szczególnego charakteru

wniosków, do jakich prowadzą rozważania na temat funktorów prawdziwościowych. Wynika to z faktu, że funktory prawdziwościowe służą jedynie określaniu wartości logicznej („prawdy” bądź „fałszu”), jaka zachodzi między wartościami logicznymi zdań składowych. To że graficznym desygнатem łącznika „lub” jest w logice „v”, co w matematyce z kolei oznacza sumę, nie przesądza - z prawnego punktu widzenia - o dopuszczalności dodawania świadczeń przysługujących przed śmiercią zmarłemu przy ustalaniu wysokości renty rodzinnej dla osób uprawnionych. Dlatego w świetle, niewątpliwie mało czytelnej w omawianym kontekście, redakcji językowej art. 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS trzeba dojść do wniosku, że próba wykładni językowej w oparciu o znaczenie łącznika „lub” w logice jest niewystarczająca dla ustalenia metody obliczania podstawy wymiaru renty rodzinnej. Zgodnie zaś ze znanymi w teorii prawa regułami interpretacji norm prawnych, jeżeli nie sposób ustalić treści obowiązującej normy prawnej na podstawie wykładni językowej, odnieść się trzeba do wykładni systemowej, a jeżeli i to okaże się nieskuteczne - do wykładni celowościowej, pozwalającej na odwołanie się do kontekstu społeczno-politycznego danej normy w systemie określonej gałęzi bądź systemu prawa. Taką zaś wykładnię zaprezentowano powyżej.

Stawiając tezę o istnieniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżąc zauważa, że niezbędne jest wyjaśnienie, czy w świetle art. 73 ust. 2 w związku z art. 73 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej i art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej w związku z 32 Konstytucji RP, renta wypadkowa pobierana przez zmarłego przed śmiercią w zbiegu z emeryturą z FUS w wysokości 100% renty i 50% emerytury stanowi „kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu”, o której mowa w art. 73 ust. 2 w związku z art. 65 ust. 1 ustawy emerytalnej. Odpowiedź negatywna, oznaczająca obliczenie renty rodzinnej w oparciu o emeryturę zmarłego żywiciela, powodowałaby - zdaniem odwołującej się - wątpliwości co do realizacji konstytucyjnej zasady równości, ponieważ w razie, gdyby zmarły nie wypracował odpowiedniego stażu, podstawą obliczenia tego świadczenia byłaby - zgodnie z art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej - renta wypadkowa. Tak skonstruowane zagadnienie prawne jest w rzeczywistości pozornym dylematem (fałszywą dychotomią), gdyż nawet gdyby staż zmarłego (urodzonego przed 1949 r.) był niewystarczający do nabycia prawa do emerytury (art. 28 ustawy emerytalnej),

podstawą obliczenia renty rodzinnej ogólnej nie mogłaby zostać renta wypadkowa lecz renta z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Wobec tego wątpliwość odnośnie do naruszenia konstytucyjnej zasady równości nie występuje.

Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej.

(JK)

[ms]